

Wiadomość wydrukowana ze strony www.pomorska.pl

TEMAT DNIA

25 lutego 2008 - 14:30

Do zdrowia jeden krok

Wioletta Chabowska miała łzy w oczach, gdy jej pięcioletni synek stawiał pierwsze w życiu kroki.

Spacerował, dzięki sprzętowi sprowadzonemu do Grudziądza z USA. Szkoda, że NFZ nie finansuje takiej rehabilitacji.

Dla Wiktora Chabowskiego terapia to intensywny trening wyczynowego sportowca. Walczy nie o medale i sławę, ale o normalne życie. Dotychczas w codziennym zmaganiu z dziecięcym porażeniem mózgowym pomagała mu mama i terapeuta. Teraz ma nowego sprzymierzeńca - zaczyna chodzić w kombinezonie Therasuit.

Zdobyte za dolary

Cztery takie uniformy, w różnych rozmiarach kupił Ośrodek Rehabilitacji Dzieci Specjalnej Troski w Grudziądzu. Jak zapewniają jego pracownicy są to jedyne takie kombinezony w północnej Polsce.

Uniformy Therasuit kosztowały w sumie 10 tys. dolarów i sprowadzone zostały z USA. Wyglądają niepozornie - trochę materiału i mnóstwo gumowych linek - ale wiele potrafią zdziałać. Pacjenci rehabilitowani przez Therasuit w USA, dzisiaj poruszają się samodzielnie, nawet prowadzą samochody. Taki sukces okupili ciężkim wysiłkiem. Jeden "trening" w kombinezonie trwa trzy godziny. A ćwiczenia odbywają się codziennie podczas dwutygodniowych turnusów.

Kombinezonu nie ma w koszyku

Więść o nowym sprzęcie w grudziądzkiej placówce rozniosła się szybko. Na "treningi" przyjeżdżają nawet dzieci z Dąbrowy Górniczej. Niestety, rehabilitacja nie jest bezpłatna. Turnus kosztuje ok. 1,5 tys. zł.

- Kombinezonu nie ma w koszyku świadczeń oferowanym przez Narodowy Fundusz Zdrowia - tłumaczy Alicja Brzozowska, dyrektor ośrodka, który zakupił kombinezony. - Dlatego na razie rehabilitacja jest finansowana z własnych kieszeni rodziców lub pieniędzy fundacji, które pomagają dzieciom z porażeniem mózgowym. Ale będziemy namawiać kujawsko-pomorski oddział NFZ-u do refundowania rehabilitacji choć pięciu dzieci miesięcznie.

Pięcioletni Wiktor ma już za sobą pierwszy rehabilitacyjny turnus. - Widzę efekty i chciałabym, żeby syn wziął udział w kolejnym turnusie. Właśnie zbieramy pieniądze - mówi Wioletta Chabowska.

Na razie nie zapowiada się, że rehabilitacja będzie opłacana przez NFZ.- Jeżeli terapia za pomocą Therasuit zostanie wpisana do katalogu świadczeń, to będzie mogła przebiegać w ramach ubezpieczenia - mówi Andrzej Purzycki, zastępca dyrektora oddziału NFZ w Bydgoszczy. - Ale jeśli ta forma rehabilitacji nie jest zaakceptowana przez Polskie Towarzystwo Fizjoterapii, to, niestety, ale nie ma raczej szans na finansowanie jej ze środków NFZ-u.

Jednak zatwierdzenie metody przez Polskie Towarzystwo Fizjoterapii też nie daje gwarancji, że NFZ zapłaci za rehabilitację dzieci.

Dla NFZ za drogę

- Prawda jest taka, że wszystkie nowatorskie metody są zbyt drogie dla Funduszu - odpowiada Andrzej Róg, rzecznik prasowy PTF-u. - Ale, z drugiej strony, nie dziwię się NFZ-owi, że podchodzi do nich z dystansem. Bo nie zawsze "cudowne terapie" pomagają. Czasami szkodzą, a często służą tylko do wyciągania pieniędzy ze służby zdrowia albo z kieszeni zwykłych ludzi.



Choćby najmniejszy krok jest dla Wiktora wielkim skokiem do przodu. W ich stawianiu pomaga chłopcu iście "kosmiczny" kombinezon. (Fot. Łukasz Ernestowicz)

**▼ Tomasz Rybkiewicz
fizjoterapeuta z Grudziądza**

Z pomocy kombinezonu mogą korzystać osoby, które cierpią na zwiótczenia i zaniki mięśni, porażenia mózgowie oraz chorzy po udarach mózgu. Mogą oni poczuć własne ciało w przestrzeni, stanąć na nogach i samemu się poruszać. Therasuit łączy w sobie zalety wielu metod rehabilitacyjnych.

Ale Wiktorowi kombinezon na pewno nie zaszkodził. - Szkoda, że nikt z Polskiego Towarzystwa Fizjoterapii nie widział efektów rehabilitacji za jego pomocą. Ja widziałam - moje dziecko chodzi - komentuje Wioletta Chabowska.

Łukasz Ernestowicz

GP Media sp. z o.o. - Bydgoszcz